

Adieu

Taco Hemingway

Dwie presski i dwie imprezki, ze dwie kreski
Królowie tafla jak Wayne Gretzky
Królowe lodu chcą parę kafla i fejm, prestiż
A WWA to NHL jest w tej kwestii
Ona nie Bella, uczy się życia bez bestii
Teraz warkoczyk znowu próbuje wpleść w densing
A on zawodzi, nie chce wrócić jak pies Lessie
Nie nazwie suką nigdy, to nie jest gest męski
WWA to zimowisko, prawie kwiecień
Ciagle mrozy, ale idą w disco
Pracowite mrówki pchają sobie kij w mrowisko
Wcale nie mówią w oczy prawdy, ale napiszą wszystko
Znowu piją szybko, najpierw Pinot Grigio
Szybkie piwo, no i włączył im się real talk, real talk
Powiedz mi, czemu potraktował mnie ten Bitcoin brzydko
Znowu już czeka na nas kasyno, także Hilton szybko

I dlatego mówię adieu
Wszystkim, którzy ciągle pozostają na dnie
I powtarzam to jak mantrę
Mówię pa, mówię cześć, mówię adieu (adieu)
Mówię adieu
Mówię pa, mówię cześć, mówię adieu (adieu)
Mówię adieu, mówię adieu
I dlatego mówię adieu
Wszystkim, którzy ciągle pozostają na dnie
I powtarzam to jak mantrę
Mówię pa, mówię cześć, mówię adieu (adieu)
Mówię adieu
Mówię pa, mówię cześć, mówię adieu (adieu)
Mówię adieu, mówię adieu

Ona ma serce jak lód, ty masz alergię na chłód
Choć piękny ma chód, to woli tym Mercem na skrót
Nie patrz jej w oczy, bo będziesz kaputt (będziesz kaputt)
Ona wypuszcza już bucha i duka
"Odszukać tu męża to cud" (męża to cud)
Oko zapuszcza na druha, co wzroku nie spuszcza, bo chciałby ją...
Każdy z nas banał, w nocy sztama, ale potem obca twarz z rana
Nogi rozchylone, w nocy tańczy kankana
Potem nie zawracaj już gitary, panie Santana
Łoł, wrzucili ci do wody pocisk
No a w szkole nie mówili, że ta molly szkodzi
Twój kolega oczy kobry ma, no bo nosy robił
Opętany ziomek sobie myli kroki osiem godzin
Osiem kobiet, zero soku, bo nie robi popit
Obserwacja tych widoków, moje nowe hobby
Ale low-key fascynują twoje loki
Miasto łapie się za brzytwę, tonie w morzu koki
Ty chyba będziesz mi tratwą, kiedyś odpłynę, nie będzie tak łatwo
Rano w rulony zwinięty jak banknot
Chciałbym się zmienić, zamknięty ten kantor

I dlatego mówię adieu
Wszystkim, którzy ciągle pozostają na dnie
I powtarzam to jak mantrę
Mówię pa, mówię cześć, mówię adieu (adieu)

Mówię adieu
Mówię pa, mówię cześć, mówię adieu (adieu)
Mówię adieu, mówię adieu
I dlatego mówię adieu
Wszystkim, którzy ciągle pozostają na dnie
I powtarzam to jak mantrę
Mówię pa, mówię cześć, mówię adieu (adieu)
Mówię adieu
Mówię pa, mówię cześć, mówię adieu (adieu)
Mówię adieu, mówię adieu

Mówię adieu
Nim to pojebane miasto mnie dopadnie
Nim mi resztę prywatności ktoś ukradnie
Jakieś inne miejsce na ziemi sobie znajdę
Jakiś bar, knajpę, mówili plany wszystkie wsadź w bajkę
A zrobiliśmy coś z niczego, Fifi MacGyver
Za dzieciaka chciałem latać, niby Buzz Lightyear
A teraz jadę nocą, gadam do swej fury, jestem Night Rider
Na placu Flagey byłem z ziomkiem z Ciechanowa co ma tatuaże
Byłem z Maćkiem i Borisem, byłem tam z Łukaszem
Fani wyciągnęli dłoń, zrobiłem amputację
Nie chciałem nigdy mainstreamu, ale nie chciałem ciekawostką być na pięć minut
Mów co tylko w sumie chcesz synu, ale życie nie obyło mi się bez przygód, nie
Ale teraz mówię adieu, wszystkim, którzy oczekują, aż upadnę

-Jak prześledzi się twoją biografię, na podstawie tych materiałów, które są dostępne, czyli jakichś archiwalnych wywiadów, trudno nie odnieść wrażenia, że życie przez całe życie rzucało po świecie dość mocno, to jest tak, że nigdzie nie mogłeś zagrzać miejsca na dłużej?

-22,55

-You take uhm credit cards?

-No, no cards it's written right on the...

-Okay, okay, okay, we'll find something

-Machine is break, sorry

-W sensie, stary, generalnie wiesz, Ty przed czymś uciekasz?